

## Protokół Nr 57/2014

Z posiedzenia Komisji Rewizyjnej z dnia 24 marca 2014 roku.

Obecni zgodnie z załączonymi listami obecności, które stanowią załącznik nr 1 i nr 2 do protokołu.

### **Porządek dzienny:**

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie quorum.
2. Zatwierdzenie porządku dziennego.
3. Analiza przyczyn kontroli Państwowej Inspekcji Pracy w Urzędzie Miasta (2012), zapoznanie z raportem pokontrolnym i ocena realizacji wniosków- ciąg dalszy.
4. Sprawy różne.

### **AD.1**

Posiedzenie otworzył i w nim przewodniczył przewodniczący Komisji Pan Marek Surmacz, który po powitaniu zebranych stwierdził wymagane quorum do obradowania i podejmowania prawomocnych wniosków.

### **AD.2**

Proponowany porządek dzienny został przyjęty jednomyślnie.

### **AD.3**

Marek Surmacz- W dniu dzisiejszym mamy ciąg dalszy badania sprawy kontroli Państwowej Inspekcji Pracy z wskazaniem na różnego rodzaju nadużycia, mobbing, nieprzestrzeganie praw pracowniczych, nie przestrzeganie przepisów bhp. Zaprosiliśmy Sekretarza Miasta, który już w tym czasie, od 04.01.2012r. był Sekretarzem Miasta. Minął cały rok 2013 i Sekretarz nie dotrzymał wtedy obietnic szybkiego zrobienia porządku na sali. To jest tylko dygresja, sala jest już zrobiona na najwyższy poziom, ale co z tego jak my musimy iść i ustąpić poborowym.

Marcin Kurczyna- Myślałem, że po pierwszej sesji w odnowionej sali była jakaś awaria.

Marek Surmacz- Nie wiem, czy nie ma innych pomieszczeń miejskich, aby zorganizować pobór do wojska?

Sekretarz Miasta- Jest to związane z kosztami, Urząd Wojewódzki daje na to zadanie zleczone tak mało środków finansowych, że się posiłkujemy naszymi pomieszczeniami.

Marek Surmacz- Wracamy do tematu, Panie Sekretarzu zna Pan problem, wie Pan, o co chodzi. Proszę nam powiedzieć, co Pan o tym wie, jak to przebiegało, z czego to się wzięło? Chodzi o całą atmosferę, sprawy bhp, sprawy p...., która z tych dokumentów, różnych dokumentów i tych, które otrzymaliśmy, a potem zostały uzupełnione może wynikać, że została brutalnie potraktowana przez kierownictwo Urzędu Miasta. Wbrew swojej woli została właściwie nieformalnie, ale w jej odczuciu zdegradowana. Częściowo Państwowa Inspekcja Pracy to potwierdza, ale niezbyt konkretnie. My próbujemy dociec więcej szczegółów. Jaka jest Pańska ocena tego postępowania?

Sekretarz Miasta - Pani ... sygnalizowała, że potrzebuje wsparcia i takiego wsparcia udzieliliśmy przenosząc Pana ... z Wydziału Administracji Budowlanej do Działu BHP wzmacniając tą komórkę. Pan ... dostał zadania stricte techniczne, ponieważ nie miał odpowiednich kwalifikacji, żeby pełnić funkcje związane z BHP, ale Pani ... sygnalizowała wcześniej,(poprzednio miała dwóch stażystów), że potrzebuje wsparcia i pomocy. W związku z tym przenieśliśmy Pana ... wzmacniając w sensie technicznym komórkę BHP. To zrodziło jakiś tam konflikt, jak Pani ... w swoich oświadczeniach dostrzega i reagując na ten konflikt pojawiła się potrzeba wzmocnić również komórkę Wydziału Audytu i Kontroli, ponieważ odeszła tam jedna osoba a Pani ... dużo wcześniej z tego, co mi Pan Dyrektor Wydziału Audytu i Kontroli sygnalizował, iż rozmawiała z nim, że kiedyś tam mogłaby przejść. Zaproponowano Pani ... przejście do tej komórki. Nie uważam tego za żadne zdegradowanie, była to propozycja, która po rozmowie Pani ... z Panem Prezydentem została przez pracodawcę wyartykułowana. Pani ... otrzymała podwyżkę 200 zł i reagując na konflikt, chcąc go rozwiązać, takie decyzje pracodawca podjął i tak to się zakończyło.

Marek Surmacz- Krótko, a historia jest bardzo długa. Pani ..., a wynika to z jej oświadczenia, że zwracając się o wsparcie liczyła na osobę, która będzie przydatna w jej komórce BHP. Tymczasem dostała Pana ..., który nie był przydatny w jednym Wydziale, w drugim Wydziale i Pan uznał jako przełożony, że Pan ... będzie przydatny Pani .... Od początku były sygnalizowane konflikty, Pani ... oświadcza, że Panu o tym sygnalizowała, kadrowej o tym sygnalizowała, u Pana Prezydenta była w tej sprawie. Efektów nie było a konflikt narastał do tego stopnia, że zaczęło tam dochodzić do aktów przemocy fizycznej, wręcz potwierdzonych okolicznościami przez pracowników sąsiednich pomieszczeń albo innych, którzy mieli jakiś kontakt i Pani ... jakby na ratunek i w różnych okolicznościach ich tam zapraszała. Władze Urzędu Miasta nie reagowały na tą sytuację, jak to wytłumaczyć?

Sekretarz Miasta - Absolutnie tego nie potwierdzam to, co Pani ... pisze nie jest zgodne z prawdą w moim odczuciu. Wielokrotnie z Panią ... i z Panem ... w obecności Pani Dyrektor Wydziału Organizacyjnego rozmawialiśmy i tak jak powiedziałem reagując na tą sytuację, chcąc rozwiązać pozytywnie ten

konflikt, który narastał i eskalował, a od tego jesteśmy między innymi żeby rozwiązywać te konflikty, zaproponowaliśmy Pani ... przejście do innego Wydziału, co uważaliśmy za jakąś tam nobilitację w tym przypadku, a skoro wystarczali stażyści, którzy są świeżo po studiach mogli spełniać czynności techniczne to nie uważam, żeby Pan ... ich nie mógł spełniać to jest po pierwsze. Po drugie wielokrotnie rozmawiając było to słowo przeciw słowu, bo Pani ... mówiła, co innego, a Pan, ... co innego i żeby ten konflikt nie eskalował w dalszym ciągu podjęliśmy takie decyzje, żeby zaproponować Pani ... przejście do innego Wydziału i tą propozycję Pani ... przyjął.

Jerzy Wierchowicz- Pan ... wyrażał się bardzo głośno i nieładnie, więc nie jest to tylko słowo przeciw słowu, ponieważ jest tam notatka innego pracownika Urzędu, była interwencja Policji,..

Marek Surmacz- Wzywano Pogotowie Ratunkowe.

Jerzy Wierchowicz- Ta interwencja była spowodowana zachowaniem Pana ... i Pani ... myślę, że ma taką pretensję, po części uzasadnioną albo całkowicie, że ją przeniesiono z Komórki gdzie ona miała kompetencje, wykształcenie i przygotowanie do pracy w tej komórce, a zostawiono osobę, która nie ma najniższej kwalifikacji mówię o Panu .... Ona jest bardzo rozczarowana, że utraciła pracę, którą lubiła i na której się znała. Natomiast osoba, która jest sprawcą całej sytuacji została pozostawiona mimo, że merytorycznie nie jest przygotowana do tej pracy.

Sekretarz Miasta - Osoba, która została przeniesiona, czyli Pan ... miał wzmocnić, a nie spełniać funkcji BHP, ponieważ nie ma do tego kwalifikacji tylko miał służyć jako pomoc techniczna. Okazało się jednak, że dochodzi do konfliktów, a była potrzeba wzmocnienia Wydziału Audytu i Kontroli taką propozycję złożono po to powtarzam z całą mocą żeby rozwiązać konflikt, bo nie chodzi tutaj o to żeby w jakiś sposób ludzi krzywdzić czy też nie doceniać, a wręcz przeciwnie. Chciałem w tym miejscu powiedzieć, że Pani ... dalej miała okazję funkcjonować w strukturach BHP, była w dwóch Komisjach, Komisji powypadkowej oraz naszym zespole powypadkowym, a także w zespole do spraw orzekania w kwestiach różnego rodzaju BHP. Swego czasu z tych dwóch komisji złożyła rezygnację.

Jerzy Wierchowicz- Po tych wydarzeniach złożyła rezygnację?

Sekretarz Miasta - Tak, to było w ubiegłym roku.

Marek Surmacz- Kontynuując pytam, bo interesujące jest to, kto zaproponował Pani ...?

Sekretarz Miasta - Pracodawca ustami swojego doradcy pana ....

Marek Surmacz- Jaką funkcję pełni Pan ...?

Sekretarz Miasta - Doradcy Prezydenta.

Marek Surmacz- Gdzie urzęduje?

Sekretarz Miasta - Tutaj obok, naprzeciwko tej sali.

Marek Surmacz- Mówiono, że cały zespół doradców ma przypisane jakieś pomieszczenie przy ul.Okólnej.

Sekretarz Miasta - Nie, doradcy Prezydenta siedzą w tym budynku, kwaterze głównej.

Marek Surmacz- Pani ... skarżyła się, że Pan nie dopuszczał jej do głosu jak przychodziła i zgłaszała jakiegokolwiek uwagi to Pan ją zbywał nie dopuszczając ją do głosu, a zdarzyło się raz tak nawet, że demonstracyjnie uznał ją Pan za osobę non grata na spotkaniu kierownictwa gdzie obecność szefa komórki BHP była normą.

Sekretarz Miasta - Absolutnie jest to nieprawda i nie potwierdzam tego.

Jerzy Wierchowicz- Tam była taka sytuacja, że ją wyproszone?

Marek Surmacz- Tak ja właśnie o tym mówię.

Sekretarz Miasta - Nic takiego nie miało miejsca z całą mocą powtarzam, że nikogo z takich spotkań nie wypraszałem i nie przypominam sobie, żeby coś takiego miało miejsce w stosunku do jakiegokolwiek pracownika. Moje drzwi są otwarte przez cały czas.

Marek Surmacz- Nie ja nie mówię, że Pan wypraszał ze swojego pomieszczenia, chodzi o naradę kierownictwa.

Sekretarz Miasta - Nie, nigdy takiej sytuacji nie było.

Jerzy Wierchowicz- czy taka narada jest protokołowana?

Sekretarz Miasta - Niektóre są a niektóre nie, różnie to bywa.

Jerzy Wierchowicz- Pan zwołuje takie narady?

Sekretarz Miasta - Ja też zwołuję, ale Prezydent zwołuje i wiceprezydenci także zwołują, narady mają różny charakter w zależności, kto w nich uczestniczy.

Jerzy Wierchowicz- Jak dzisiaj wygląda sytuacja Pani ..., czy z jej strony są jakieś sygnały, czy wy nie macie do niej zastrzeżeń?

Sekretarz Miasta - Do mnie sygnały takie nie doszły ani od Pani ..., ani od Pana Dyrektora wydziału AK.

Jerzy Wierchowicz- Od jakiego czasu?

Sekretarz Miasta - Odkąd pracuje tam nie miałem żadnych sygnałów ani skarg.

Marek Surmacz- Czy Pan wiedział o tym, że ona w dniu, w którym miała objąć stanowisko w Audycie napisała pismo o tym, że nie chce obejmować tego stanowiska.

Sekretarz Miasta - Nie, nic takiego do mnie nie dotarło. Napisała tylko pismo, żeby jej przedłużyć bytność w komórce BHP, ale Pan Prezydent nie wyraził na to zgody.

Marek Surmacz- Dlaczego po interwencji Pogotowia Ratunkowego i Policji, której podłoże było oczywiste i świadkami byli ludzie, którzy uczestniczyli nie jako po fakcie, ale widzieli, w jakim stanie był Pan ... Urząd Miasta wyizolował ofiarę, a pozostawił na stanowisku w tej komórce agresora jak napastnika?

Sekretarz Miasta - Nie nazwałbym tego człowieka agresorem ani napastnikiem, jeżeli tak rozmawiamy to można powiedzieć o jednym i o drugim w takim bądź razie, że byli agresorami, czy tudzież ofiarami. My tylko reagowaliśmy na konflikt, który powstał, a nie powinien mieć miejsca, bo uważam, że jesteśmy przyjaznym pracodawcą i w związku z tym zareagowaliśmy w ten sposób jak nam się wydawało, że jest to najlepiej, czyli wymagał wzmocnienia Wydział Audytu i Kontroli. Taka propozycja została

Pani ... złożona, przyjęła ją i tak jak powiedziałem dostała jeszcze 200 zł podwyżki.

Marek Surmacz- Ona jej nie przyjęła tylko jej oświadczone o tym, że ona będzie tam przeniesiona.

Sekretarz Miasta - Ale nie ma takiego oświadczenia,...

Marek Surmacz- Panie Sekretarzu jest różnica pomiędzy przyjęciem do wiadomości, a poleceniem przeniesienia.

Sekretarz Miasta - Nie, zaproponowano,...

Marek Surmacz- Zaproponowano, ale ona tej propozycji w ostatnim dniu odmówiła przyjęcia, a mimo to została przeniesiona. Pan kierownik Administracji w Urzędzie dokładnie Pan wie o tym, właściwie Kierownik Urzędu, Pan wie, że przeniesienie kogoś na stanowisko odpowiedzialne a do Audytu i Kontroli trzeba mieć szczególne kwalifikacje, kogoś, kto nie posiada kwalifikacji do pełnienia funkcji na tym stanowisku, to nie jest awans.

Sekretarz Miasta - Nie, posiada i to bardzo wysokie moim zdaniem.

Marek Surmacz- Do kontrolnych?

Sekretarz Miasta - Tak, bo BHP to też jest kontrola, ciągła kontrola.

Marek Surmacz- Nie, Pan raczy żartować w tej chwili.

Sekretarz Miasta - Nie, absolutnie, BHP to jest przede wszystkim kontrola.

Marek Surmacz- To Pan się nie orientuje.

Sekretarz Miasta - Nie, no Panie radny to ja mogę powiedzieć, że Pan się nie orientuje.

Marek Surmacz- Nie ma kierunkowych studiów podyplomowych, nie jest księgowym, nie jest finansistą, nie jest materiałowcem. BHP to nie jest kierunek do Audytu i Kontroli, no cząstkowy, fragmentaryczny bardzo mikro fragmentaryczny.

Sekretarz Miasta - Zdaniem pracodawcy, który uznał, że Pani ... pracująca długo przy różnego rodzaju kontrolach BHP posiada określone predyspozycje.

Marek Surmacz- Pan z nas drwi w tej chwili.

Sekretarz Miasta - Nie, gdzież bym śmiał, absolutnie nie.

Jerzy Wierchowicz- Jakiś element kontroli tam jest.

Sekretarz Miasta - Jest i to duży.

Marek Surmacz- W tej chwili wie Pan z oczywistych powodów, wiemy to, bo kontrolowaliśmy MCK, tam dochodziło do incydentów, w których ją izolowano od pewnych fragmentów kontroli tłumacząc to pewnymi regułami czy zasadami prowadzenia kontroli w tych zespołach kontrolnych. Wiemy, że składała oświadczenia na różne okoliczności w pracującym Wydziale i wiemy, że nie jest tam dobra atmosfera pracy, do której została skierowana, zresztą nam to oświadczyła. Jeżeli chodzi o ten incydent z Pogotowiem Ratunkowym i kiedy Pan ... się zapadł, bo takie zostało użyte określenie, czyli się zamknął zupełnie i przeżył jakiś wstrząs psychiczny, dlatego, że tam reakcja otoczenia była na jego agresję, rzucanie czajnikami bodajże i „ryczenie”, po takim incydencie Pan wybaczy, ale nie ma problemów, kto jest agresorem, a kto jest ofiarą.

Sekretarz Miasta - Pan ... złożył dokładnie odwrotne oświadczenie.

Marek Surmacz- Ale post factum złożył to oświadczenie,...

Sekretarz Miasta - Ale złożył oświadczenie, poświadczył i też się podpisał, bądźmy precyzyjni.

Marek Surmacz- Po czasie, inne oświadczenia były świadków bezpośrednich.

Sekretarz Miasta - Bezpośrednich z tego, co wiem nie było, byli też świadkowie post factum.

Marek Surmacz- Byli, którzy widzieli, w jakim stanie był Pan ...,...

Sekretarz Miasta - Post factum Panie Przewodniczący.

Marek Surmacz- Panie Sekretarzu niech Pan powie taką rzecz, Urząd Miasta zatrudnia tak jak tu widzimy z tych wyliczeń 520 osób, z tego jest blisko 400 kobiet, czyli 4/5 kobiet, co oznacza, że Urząd jest bardzo sfeminizowany w związku z tym wymaga szczególnego traktowania tej specyfiki w wykonywaniu pracy zawodowej, jaką wykonują kobiety i w relacjach mężczyzna, który pracuje w jednym Wydziale, jest nieprzydatny, pracuje w drugim Wydziale jest nieprzydatny. Delikatnie mówiąc jest w wieku stażu zawodowego, który nie kwalifikuje go do czynności technicznych, pomocniczych, bo jest starszą osobą od Pani .... W związku z tym, jakie przesłanki kierownictwem Urzędu kierują, że posyłają takiego człowieka i podczas gdy dochodzi do incydentu to kompetentna osoba na samodzielnym stanowisku o najwyższych kwalifikacjach na tym stanowisku jest zwalniana z tego stanowiska, a ten ktoś rzucony z Wydziału do Wydziału bez kwalifikacji albo kwalifikacje, które ma nie potwierdził jako urzędnik tego miasta, w administracji miasta, pozostaje w tej administracji, już nie będę wnikał w następne koleje rzeczy, że potem Pani chyba szefowa Organizacyjnego jest kierownikiem szkolenia zawodowego, bhp, tak?

Sekretarz Miasta - Nic takiego nie miało miejsca.

Marek Surmacz- Na WSB, jednocześnie ten staż podyplomowy odbywa inna osoba i ta inna osoba nawiasem mówiąc synowa kierownika, szefa Państwowej Inspekcji Pracy w dacie rozpoczęcia kontroli otrzymuje zatrudnienie w Urzędzie Miasta. Jak Pan to wytłumaczy?

Sekretarz Miasta - To jest nieprawda, co Pan mówi, ponieważ 26 czerwca był rozstrzygnięty nabór na to stanowisko i Pani ... okazała się osobą najlepszą na to stanowisko, co potwierdził nabór kwalifikacyjny, który składał się z dwóch części, ale o tym zaraz powiem. Kontrola Państwowej Inspekcji Pracy rozpoczęła się 25 lipca. Nabór był ogłoszony odpowiednio wcześniej, czyli na początku czerwca. Do naboru przystąpiły 73 osoby, które zostały poddane testowi, powiem, że od 2009r. mamy Zarządzenie, które reguluje nabór do Urzędu Miasta. W związku z tym w wyniku tego testu, w którym uczestniczyły 73 osoby, 15 osób zdało test z wynikiem pozytywnym, 13 osób zgłosiło się 26 czerwca na rozmowy kwalifikacyjne. Komisja konkursowa składa się z trzech osób pod moim przewodnictwem. W komisji uczestniczy Pani Dyrektor Wydziału Organizacyjnego i branżowy dyrektor, w tym przypadku Dyrektor Biura Windykacji, uznała, że ta Pani ma najlepsze kwalifikacje do pełnienia tego stanowiska.

Marek Surmacz- Gdzie jest manipulacja, bo Pan zarzucił manipulację?

Sekretarz Miasta - Pan Przewodniczący powiedział, że w momencie, kiedy rozpoczęła się kontrola została zatrudniona Pani ..., a to jest nieprawdą.

Marek Surmacz- Tak i wynika to z dokumentów.

Sekretarz Miasta - Dnia 26 czerwca jest rozstrzygnięcie konkursu.

Marek Surmacz- Kiedy zawarto umowę?

Sekretarz Miasta - Umowa została zawarta 1 sierpnia, ponieważ tak był organizowany konkurs, że zatrudnienie jest od 1 sierpnia.

Marek Surmacz- Gdzie jest nieprawda?

Sekretarz Miasta - że w momencie kiedy rozpoczęła się kontrola została zatrudniona Pani ....

Marek Surmacz- Tak.

Sekretarz Miasta - Kontrola rozpoczęła się 25 lipca. Bądźmy precyzyjni.

Marek Surmacz- Mamy 5 dni różnicy.

Sekretarz Miasta - Konkurs rozstrzygnięto 26 czerwca.

Jerzy Wierchowicz- Marek mówił o podpisaniu umowy.

Marek Surmacz- Fakt zatrudnienia, to jest początek kontroli.

Sekretarz Miasta - W czerwcu był nabór i od razu zostało ogłoszone, że zatrudnienie od 1 sierpnia.

Jerzy Wierchowicz- Zgadza się, faktycznie zatrudnienie kogoś bliskiego osobie Inspektora Pracy nie jest czymś takim,....

Marek Surmacz- Od kiedy trwała sprawa Pani ...?

Sekretarz Miasta - Nie ma żadnej sprawy Pani ..., był konflikt w BHP i nie demonizujemy, że jest jakaś sprawa Pani .... Zaraz wymyślimy tutaj archiwum X.

Marek Surmacz- Nie wymyślimy, są na to dowody.

Sekretarz Miasta - Dowody są jasne, był konflikt i żeby nie eskalował pracodawca postanowił rozwiązać konflikt w taki sposób i nie było tutaj nic innego, to jest prawo pracodawcy.

Marek Surmacz- Czy zdarzyło się coś w relacjach Pana i Pani ..., co mogło rzutować na wasze relacje służbowe?

Sekretarz Miasta - Nie.

Marek Surmacz- Składam wniosek o wyłączenie jawności postępowania, nie było jeszcze tego to będzie precedens w pracach Komisji Rewizyjnej. Chodzi o to, że może dojść do ujawnienia okoliczności, które raczej powinny być utajnione.

Marcin Kurczyna- To wynika z naszego Regulaminu?

Marek Surmacz- Tak, Statut Miasta, § 14 mówi, że na wniosek dwóch radnych komisja może wyłączyć jawność postępowania i wtedy oczywiście z tego wynika, że wyłączenie jawności będzie się wiązać z niejawnym protokołem.

Marcin Kurczyna- A co dalej z informacją, którą przekazujemy Radzie Miasta?

Marek Surmacz- Prawdopodobnie wszystkie okoliczności, które zostaną ujawnione w toku niejawności postępowania chyba nie będą mogły być ujawnione Radzie Miasta. Ewentualnie jakieś wnioski.

Jerzy Wierchowicz- Rozmowa nie wystarczy?

Marek Surmacz- Nie, dlatego, że protokół musi być spisany z tego faktu. Chodzi o to, że doszło do pewnego incydentu w relacjach Sekretarz Miasta wtedy Dyrektor Wydziału mężczyzna kobieta Pani ....

Sekretarz Miasta - Nie potwierdzam żadnych takich sytuacji.

Marek Surmacz- Dlatego taki wniosek i miało to związek z wykonywaniem czynności służbowych. To, że Pan nie potwierdza to wcale się nie dziwię.

Marcin Kurczyna- Zakładamy, że Przewodniczący chce jakieś informacje przedstawić Pan Sekretarz powie, nie potwierdzam i co to nam zmienia?

Marek Surmacz- Wówczas w części niejawniej mamy do posłuchania dwie osoby, które były świadkami ewentualnie. Moim zdaniem doszło do zdarzenia dużo poważniejszego niż mobbing, nadużycie stosunku zależności.

Marcin Kurczyna- Proponuję ogłosić przerwę.

Marek Surmacz- Po wznowieniu obrad, proponuję na dzisiaj zakończyć posiedzenie i wyznaczyć termin następnego posiedzenia Komisji z zaproszeniem gości. Zwołamy posiedzenie Komisji na dzień 24 marca 2014r. godz.16.30.

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokołowała  
D.Koreńczuk

Przewodniczący Komisji  
( - )  
Marek Surmacz